

Pierwsza wygrana Trzyńca

Data publikacji: 11.09.2017 16:35

Hokeiści HC Oceláři Třinec odnieśli wczoraj (10.09.2017), we własnej hali, pierwsze ligowe zwycięstwo. Podopieczni Václava Varaďy pokonali HC Škodę Plzeň 5:2

Początek spotkania z całą pewnością odbiegał od tego z piątku, kiedy to Třinec zmierzył się z Kometą Brno. Wówczas po pierwszych dwudziestu minutach padło pięć goli. Wczoraj z kolei kibice zgromadzeni w WERK Arenie widzieli do końca pierwszej tercji tylko dwie bramki. Ale na ich szczęście obie zdobyli gospodarze.

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Tomáš Marcinko. Stalownicy grali wtedy w przewadze, po dość nieumyślnym faulu Stacha, który popełnił wykroczenie na bramkarzu Třinca. Na 2:0 podwyższył Jiří Polanský.

Tempo gry w drugiej części spotkania wyraźnie wzrosło. Goście zamierzali jak najszybciej zniwelować straty, ale świetnymi interwencjami popisywał się bramkarz gospodarzy, Šimon Hrubec. W drugich dwudziestu minutach Třinec dwukrotnie podwyższył prowadzenie. Najpierw Martin Růžička podwyższył na 3:0, a kilka minut po nim jego koledzy z zespołu znowu wykorzystali grę w przewadze, a konkretnie Marcinko, dla którego było to już drugie trafienie. Nadzieję dla gości dał w 39. minucie Denis Kindl. Warto dodać, że jeszcze kilka sezonów temu występował on w Třincu.

Na początku trzeciej tercji Plzeň przegrywała już różnicą tylko dwóch bramek. Gol zdobyty przez Milana Gulaša okazał się nieco szczęśliwy, bo krążek odbił się od łyżwy trzynieckiego obrońcy, Tomáša Linharta. Gości już na więcej nie było stać, a dodatkowo w ostatnich sekundach Martin Adamský skierował krążek do pustej bramki i ustanowił końcowy rezultat - 5:2.

- Po stracie punktów w Brnie, solidnie przygotowaliśmy się do dzisiejszego meczu. Wiedzieliśmy, że rywal znany jest z dobrej gry w ofensywie. W pierwszej tercji graliśmy zbyt nerwowo, ale udało nam się strzelić dwa gole. Myślę, że od drugiej tercji byliśmy nieco lepsi, co nie zmienia faktu, iż rywale również stwarzali sobie sytuacje strzeleckie. Plzeň dzisiaj grała dobry mecz. Przy stanie 4:2 strzelili w poprzeczkę i gdyby to wpadło końcówka mogła by być dramatyczna. Mam nadzieję, że kibice są zadowoleni z dzisiejszego widowiska, jak również końcowego wyniku - przyznał po meczu trener Stalowników, Václav Varaďa.

Następne spotkanie Oceláři rozegrają we wtorek (11.09.2017), a ich przeciwnikiem będzie beniaminek tych rozgrywek, Dukla Jihlava.

Tisport Extraliga, 2. kolejka

HC Oceláři Třinec - HC Škoda Plzeň 5:2 (2:0, 2:1, 1:1)

16' Marcinko, 18' Polanský, 28' Martin Růžička, 34' Marcinko, 60' Adamský – 39' Kindl, 43' Gulaš

Andrzej Poncza